

Kto na tym korzysta?

15 listopada 2015

Nie ma dowodów na to, że jest to atak pod fałszywą flagą – przynajmniej na razie. Natomiast ataki te wydają się dowodzić, że Daesh (czyli ISIL) to certyfikowane profesjonalne operacje z hardcorowymi powiązaniami.

Przebijając się przez mnóstwo doniesień, natknąłem się na wypowiedź obywatela Danii, opisującego jednego z napastników w paryskiej kafejce: super profesjonalny, ubrany na czarno od stóp do głów, AK-47 [kałasznikow], bardzo dobrze wyszkolony. To nie są wasi zwykli bieliźniani zamachowcy al-Zawahiri – to precyzyjni zabójcy. Ten akurat opuścił miejsce zajścia bez uszczerbku i wbrew temu, co mówi francuska policja, nie zostały pojmany. Nie miał na sobie kamizelki samobójców.

Francuski wywiad przysięga, że monitoruje co najmniej 200 obywateli, którzy wrócili z „Syraku”. Trudno o lepszy przykład kiepskiej roboty. Paryż jest hiper-patrolowany. W głowie się nie mieści, że w piątkową noc co najmniej 8 dżihadystów spacerowało sobie swobodnie w stroju profesjonalnych zabójców.

Dla mnie jest to również sprawa osobista. Dżihad przyszedł do mojej dzielnicy w Paryżu. W zeszłym tygodniu wyjechałem z Paryża do Azji, co robię regularnie. Zawsze śmieję się z „Fox News”, kiedy opisują moją dzielnicę jako niebezpieczną, i oczywiście z niewłaściwych/głupich powodów.

Wybrali małą kambodżańską restaurację, tanią i przytulną, gdzie bywalcy są młodzi i stosunkowo dobrze zorientowani. Oznacza to, że rejon mógł być dokładnie badany przez wiele miesięcy.

Wybrali miejsca o silnym symbolizmie.

Macie mecz Francja-Niemcy, z obecnym na stadionie Prezydentem, gdzie giną wszystkie bariery – etniczne, religijne – prawdziwy

symbol wielokulturowości.

Macie koncert amerykańskiego zespołu w hali koncertowej wypełnionej młodymi ludźmi.

Macie zwykłe, fajne, kawiarnie pod bokiem w Dziesiątej i Jedenastej – dzielnicach młodej, zorientowanej, świeckiej paryskiej cyganerii.

Wskazuje to na skalibrowane koncepcyjne spektrum – dokładnie zaplanowane przez francuskich insiderów; być może tych powracających z „Syraku”.

Wskazuje to również na monumentalne fiasko francuskiego wywiadu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jest tak wiele powodów do reperkusji: jawna i mniej jawna dyskryminacja muzułmanów, doprowadzenie do tego, że czują się jak obywatele drugiej kategorii, rozpieszczanie przez Francję „umiarkowanych rebeliantów”, wojny Sarko Pierwszego i generała Hollande’a w Libii i Mali, potulne naloty bombowe w Syrii, Francja jako goryl NATO.

Czas akcji: kluczowy. Jak tylko USA/Brytyjczycy ogłosili, że „być może” zlikwidowali Jihada Johna. I na kilka godzin przed tym, jak rozmowy w Wiedniu miały wytypować oficjalną listę 10 największych terrorystów w Syrii.

Cui bono?

Autorstwo: Pepe Escobar

Źródło oryginalne: SOTT.net

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com